

(poniższy tekst został wygłoszony podczas konferencji "Od muzealnej mumii do żywego Kościoła" w dniu 25.10.2014 r, w Gdańsku)

Papież Franciszek nazywa adhortację *Evangelii gaudium* swoim tekstem programowym, stąd wydaje się, że jest to dokument, który pozwala w dużej mierze zrozumieć aktualny pontyfikat^[1]. Jest to dzieło, które powstało po synodzie biskupów, który odbył się w Rzymie w roku 2012 i był poświęcony nowej ewangelizacji, jednakże adhortacja nie została opatrzona tytułem „posynodalna”. W samym tekście zdarzają się odwołania do synodu, ale najważniejszym źródłowym tekstem jest *Dokument z Aparecidy*, czyli owoc V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów z 2007 r. Znamienne, że w *Aparecidzie* Przewodniczącym Komisji Redakcyjnej był kardynał Jorge Bergoglio i on później, jako biskup Rzymu, uczynił ów dokument podstawą dla swojej adhortacji *Evangelii gaudium*. Warto podkreślić, iż metoda, którą dzisiaj stosuje papież Franciszek ma swoje źródła w jego doświadczeniach pracy w Ameryce Południowej i jest widoczna w *Dokumencie z Aparecidy*, który został oparty na następującej metodologii: widzieć-sądzić-działać. Owo widzieć odnosi się wprawdzie do kontemplacji Boga oczyma wiary, poprzez Jego Wcielone Słowo objawione i poprzez kontakt ożywczy z sakramentami, tak by można zobaczyć rzeczywistość w świetle Opatrzności, osądzić według Jezusa Chrystusa oraz działać w Kościele. Ta metoda pozwoliła na wyrażenie w sposób systematyczny perspektywy wiary w konfrontacji z rzeczywistością, pozwoliła przyjąć kryteria, które pochodzą z wiary i z rozumu oraz zaprojektować akcje^[2].

Evangelii gaudium jest dokumentem pełnym nowego brzmienia, ale i kontynuacji oraz rozwoju myśli ostatnich papieży i widać to choćby w tym, jak wiele razy Franciszek powołuje się na swoich poprzedników nawiązując obficie do teologii Jana Pawła II (31 razy), Benedykta XVI (18 razy), a co może być zaskakujące, jak wiele razy papież Bergoglio czerpie myśli i inspirację z dwóch adhortacji Pawła VI (15 razy): *Evangelii nuntiandii* i *Gaudete in Domino*.

Adhortacja *Evangelii gaudium* nie jest systematycznym wykładem o ewangelizacji. Papież nie poddaje również gotowych rozwiązań duszpasterskich. Jednakże konstrukcja dokumentu ukazuje Franciszkową wizję priorytetów Kościoła. Wydaje się, że kluczem do zrozumienia wszystkich tematów podjętych w adhortacji jest nawrócenie pastoralne. Jest to pojęcie, które Franciszek zaczerpnął wprost z *Dokumentu z Aparecidy*^[3]. Treść tego pojęcia przenika cały *Dokument z Aparecidy* i całą adhortację *Evangelii gaudium*, i dotyczy wszystkich rzeczywistości Kościoła.

1. Definicja nawrócenia pastoralnego

Co to jest nawrócenie pastoralne do którego wzywa Franciszek w 25 punkcie *Evangelii gaudium*? Termin ten znajduje się w *Dokumencie z Aparecidy*, gdzie jest definiowany w następujący sposób: *Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego*^[4]. Należy więc zauważyć, iż chodzi tu o nawrócenie wspólnot, a więc o pewien dynamizm, który powinien się zrodzić we wspólnotach: diecezjalnych, parafialnych, modlitewnych i formacyjnych. Stanowi to przeciwieństwo duszpasterstwa wygodnego, czyli dążenia do tego, by mieć „święty spokój” w imię twierdzenia, iż „zawsze się tak robiło”^[5]. Dotyczy to nie tylko osób duchownych i konsekrowanych, a także – w równiejszym stopniu – świeckich, choć ci pierwsi ponoszą większą odpowiedzialność za niepodjęcie nawrócenia, ze względu na możliwości swojego oddziaływania^[6].

Nawrócenie pastoralne ma swoje fundamenty w eklezjologii uprawianej przez Franciszka. Otóż w wizji teologicznej aktualnego biskupa Rzymu wyraźny jest powrót do kategorii Kościoła jako Ludu Bożego, który jest w drodze. Ruch, wyjście, pozostawienie tego co było, wzięcie tylko tego co niezbędne, odrzucenie tego, co przeszkadza w dalszej drodze, rozeznawanie kierunku, to określenia bardzo istotne dla życia Kościoła. Papież stwierdza: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością <>, a komuniam <komunii misyjnej>”^[7]. Bycie w drodze jest czynnikiem warunkującym nawrócenie pastoralne.

Kościół będący w drodze to ten, który przejmuje inicjatywę, włącza się, towarzyszy, przynosi owoce i świętuje [8]. Jest wspólnotą ciągle odnawianą przez Jezusa Chrystusa i dotyczy to również jego struktur. Papieżowi nie chodzi o negowanie tradycji i istniejących struktur, co więcej potwierdza np. znaczenie parafii jako struktury niezwykle ważnej, ale chodzi o taką reformę, by wszystko, co dzieje się w Kościele było bardziej misyjne, otwarte, by prowadziło ludzi do stałej postawy [9]. Interesującym komentarzem do tej tezy jest homilia Franciszka z 6.07.2013 r. : *Być chrześcijaninem nie oznacza coś robić. Znaczy pozwolić, by nas odnawiał Duch Święty. Albo, by posłużyć się słowami Jezusa, oznacza stać się <>. Nowość Ewangelii, to nowość w samym prawie wpisanym w historię zbawienia. Chodzi o nowość, która wychodzi poza nasze osoby i odnawia struktury. Dlatego Jezus mówi: <>. W życiu chrześcijańskim, a także w życiu Kościoła istnieją nietrwałe struktury... Nie bać się nowości Ewangelii, nie bać się nowości, jaką Duch Święty sprawia w nas, nie bać się odnawiania struktur. Kościół jest wolny. Prowadzi go Duch Święty. Tego uczy nas dziś Jezus w Ewangelii: wolności potrzebnej, by zawsze znajdować nowość Ewangelii w naszym życiu, a także w strukturach. Wolności wybrania nowych bukłaków dla tej nowości. Chrześcijanin to mężczyzna czy kobieta wolni — tą wolnością Jezusa Chrystusa. Nie są niewolnikami przyzwyczajęń, struktur*[10].

W kontekście nawrócenia pastoralnego istotne jest przyglądanie się rzeczywistościom kościelnym, które są ważne, ale tylko wtedy, gdy służą misji. Jeśli struktura służy sama sobie, to do niczego nie prowadzi i trzeba ją zmienić albo zlikwidować. Ewangeliczna scena rozebrania dachu, by przez otwór spuścić paralytyka do stóp Jezusa, jest obrazem rozebrania struktury, która nie służyła doprowadzenia tego człowieka do Zbawienia[11]. Co więcej, podjęcie nawrócenia pastoralnego związane jest z ryzykiem różnorodnych zmian, a co za tym idzie i błędnych decyzji. Franciszek komentując owo ryzyko twierdzi: *Powtarzam tu całemu Kościołowi to, co wielokrotnie powiedziałem kapłanom i świeckim w Buenos Aires: wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody kurczowego przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła zatroskanego o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur*[12]

2. Misyjne uczniostwo jako odpowiedź na wezwanie do nawrócenia pastoralnego

Kościół staje się żywym Ludem Bożym w drodze wtedy, gdy jego członkowie stają się uczniami-misjonarzami Jezusa Chrystusa. Realizacja nawrócenia pastoralnego dokonuje się więc nade wszystko poprzez realizację projektu formowania ludzi do bycia uczniami-misjonarzami. Chrześcijaninem jest z natury ktoś, kto dzieli się swoją wiarą. Owo dzielenie-misyjność nie jest dodatkiem, ale istotą doświadczenia wiary[13]. Na mocy Chrztu każdy staje się uczniem-misjonarzem, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia zaangażowania w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji. Franciszek twierdzi, iż *byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań*[14]. Można więc stwierdzić, iż cały Kościół staje się uczniem, by formować uczniów.

Autor adhortacji apeluje w swoim dokumencie do każdego chrześcijanina, „by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji, ponieważ jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić, nie może oczekiwać aby udzielono mu wiele lekcji lub długich instrukcji. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Jezusie Chrystusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy <> i <>, ale zawsze, że jesteśmy <>”[15].

Droga do odkrywania powyżej wspomnianej tożsamości ucznia-misjonarza jest procesem od którego zależy jakość przeżywania chrześcijaństwa. Dokument z *Aparecidy* w sposób systematyczny, a *Evangelii gaudium* w sposób pośredni, wymieniają pięć głównych aspektów, które w różny sposób przejawiają się na każdym z etapów drogi ku dojrzałości chrześcijańskiej. Należy dodać, iż owe aspekty uzupełniają się i czerpią z siebie nawzajem:

a. Spotkanie z Jezusem Chrystusem. Dokonuje się przez doświadczenie mocy głoszonego Kerygmatu, który nie jest jedynie jakimś etapem, lecz motywem przewodnim w życiu chrześcijanina. Nie jest pierwszy w sensie jedynie chronologii, ale jest pierwszy w znaczeniu. Bez kerygmatu inne aspekty owego procesu skazane są na sterylność

i bezpłodność duchową[16]. Franciszek, w *Evangelii gaudium*, streszcza przesłanie kerygmatu, który nazywa też pierwszym głoszeniem, w następujących słowach: *Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz codziennie jest żywy u twego boku, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić*[17].

□□□□□□ Mocnym akcentem w nauczaniu Franciszka jest podkreślanie faktu, iż każdy chrześcijanin, zarówno pasterz jak i wierny świecki, jak również Kościół jako wspólnota we wszystkich jego działaniach, potrzebują obecności kerygmatu w sensie permanentnego poddawania się jemu jak i głoszenia go.[18]

b. Nawrócenie. Jest ono pierwszą odpowiedzią tego, który słuchał Pana, kto wierzy w Niego poprzez działanie Ducha Św. i kto decyduje się zostać Jego przyjacielem i iść za nim, zmieniając swój sposób myślenia i życia, akceptując krzyż Chrystusa ze świadomością, że umieranie dla grzechu jest zdobywaniem życia[19].

c. Bycie uczniem. Chodzi o wzrastanie w poznaniu, miłości oraz w naśladowaniu Jezusa-Mistrza. W tym aspekcie procesu formacyjnego chrześcijanin wchodzi głębiej w tajemnicę Osoby Jezusa. Stała katecheza i życie sakramentalne mają tu fundamentalne znaczenie[20].

d. Komunia. Życie chrześcijańskie realizuje się w jedności z bliźnimi, czyli we wspólnocie. Ten aspekt wymaga tworzenia takich relacji w życiu Kościoła, w których będzie doświadczenie miłości, co jest niezbędne dla wzrastania w Duchu[21].

e. Misja. Uczeń w miarę jak poznaje i miłuje Boga, doświadcza potrzeby dzielenia się z innymi swoją radością bycia posłanym, wyjścia do świata, by głosić Jezusa Chrystusa. Papież zauważa, iż wielką wartością w podejmowaniu misji są w Kościele: *...podstawowe wspólnoty i małe wspólnoty, ruchy oraz inne formy stowarzyszeń stanowią bogactwo Kościoła, które Duch wzbudza dla ewangelizowania wszystkich środowisk i obszarów. Wielokrotnie wnoszą nowy zapal ewangelizacyjny i zdolność do dialogu ze światem, co odnawia Kościół. Ale jest bardzo wskazane, aby nie straciły kontaktu z tą bogatą rzeczywistością miejscowej parafii i włączały się w organiczne duszpasterstwo Kościoła partykularnego*[22].

□□□□□□ Postawienie na kształtowanie w Kościele uczniów-misjonarzy prowadzi do wizji Kościoła, którego symbolem są drożdże oraz kręgowce. Papież Franciszek chce, by Kościół był sobą, by miał kręgosłup tożsamości, a jednocześnie, by czynił „ferment-raban” w świecie, czyli by stał się zaczynem[23]. Przeciwnieństwem jest Kościół, którego symbolem są: skorupiaki i ameby. Istnieją środowiska kościelne, które z powodu lęku i przed utratą katolickiej tożsamości, a czasami i lenistwa, chcą się zamknąć w skorupie swojego świata poprzez odcięcie się od tego co niekościelne, co nowe, a w przesłaniu moralnym tych środowisk wyraźnym jest promowanie rygoryzmu moralnego. Istnieją również środowiska chrześcijan budujących Kościół bez żadnych granic i określeń. W takiej wizji człowiek jest jak ameba, bez określonego kształtu, bez korzeni, historii i pamięci. Czuje się zagubiony i nie ma pewnych punktów odniesienia[24].

Proces stawania się uczniem-misjonarzem jest zadany wszystkim rzeczywistościom kościelnym. Znowo warto podkreślić, iż nie chodzi jedynie o wyspecjalizowane grupy i wspólnoty takie jak Droga Neokatechumenalna czy Szkoła Nowej Ewangelizacji lub Ruch Światło-Życie. Papieżowi chodzi o to, by wszystko co dzieje się w parafii czy diecezji było naznaczone tym procesem.

3.Opcja na rzecz ubogich, czyli *mistyka* życia razem

Kolejną, przełomową kwestią w rozumieniu nawrócenia pastoralnego, jest odkrywanie prawdy, iż „w sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich, On sam bowiem (2 Kor 8,9)[25]. Papież stwierdza, iż „dla Kościoła opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną” [26]. Co to oznacza?

a. Pierwsza odpowiedź, którą daje Franciszek jest niezwykle poruszająca. Chodzi o to, by pozwolić się ubogim zewangelizować: *jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale też do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przez nich przekazać*^[27]. Ubodzy, twierdzi S. M. Chmielewska, mogą nauczyć Kościół miłości. Odwrócenie się od nich może być poważną przeszkodą w uczeniu się miłości^[28].

b. Drugi punkt wiąże się z pytaniem: do kogo wpiery powinniśmy skierować nasze działania kościelne i w co powinniśmy zaangażować nasze siły, środki i możliwości? Papież w numerze 48 odpowiada: *Gdy czytamy Ewangelię, znajdujemy jasne wskazanie: nie tyle przyjaciele i bogaci sąsiedzi, lecz przede wszystkim ubodzy i chorzy, ci którzy często są pogardzani i zapomniani, (Łk 14,14). Nie powinno być wątpliwości ani tłumaczeń osłabiających to tak jasne przesłanie. Dzisiaj i zawsze, a ewangelizacja skierowana do nich bezinteresownie jest znakiem Królestwa, które Jezus przyszedł przynieść*^[29].

□□□ Przyjęcie Jezusowego spojrzenia na ubogich i przyjęcie preferencyjnej opcji na rzecz ubogich poprowadzi do przemiany Kościoła w bardziej pokorny. Jak bardzo zależy papieżowi Franciszkowi na Kościele pokornym można zauważyć poprzez jakość i intensywność kontaktu papieża z ubogimi, ale i na jego determinacji w zmienianiu relacji wewnątrzkościelnych w kierunku odrzucenia wszelkiego poczucia siły i władzy. Ten ruch ciekawie ukazują słowa z listu do nowomianowanych kardynałów. Otóż w styczniu br. Franciszek stwierdził: „Kardynalat nie oznacza wyniesienia ani zaszczytu, ani odznaczenia. To po prostu posługa, która wymaga szerszego spojrzenia i wielkiego serca. I choć wydaje się to paradoksem, spoglądanie bardziej w dal oraz miłowanie bardziej powszechne i czynne można osiągnąć jedynie naśladowując drogę Pana: drogę uniżenia i pokory, przyjmując postać sługi”^[30].

Wyjście wspólnot ku ubogim jest odrzuceniem konsumpcyjnego stylu, który prowadzi do różnorakich wykluczeń. Kościół w wizji *Evangelii gaudium* ma powiedzieć „nie” dla budowania murów między osobami, a „tak” dla nowych relacji stworzonych przez Jezusa Chrystusa. Papież nazywa to *mystyką życia razem*^[31].

Przyjęcie ubogich jako braci, wiąże się często z trudem przyjęcia nie tylko ich ubóstwa materialnego, ale i moralnego. Oto list mieszkanki Trójmiasta, chrześcijanki, zaangażowanej w życie Kościoła w Polsce, skierowany do duszpasterza. Tekst ten ukazuje jak trudnym jest proces nawrócenia w aspekcie miłości ludzi ubogich :

Ubodzy są darem dla nas, pokazują nam, jak bardzo brakuje w nas miłości - jeśli obok nas ludzie cierpią w taki sposób, w samotności, jeżeli doświadczają bezwzględного traktowania, braku szacunku, pogardy, obojętności – to co się stało z naszymi sercami? Co warta jest „postawa chrześcijańska”, jeżeli ktoś się zamyka we własnym świecie, szuka znajomych, przyjaciół wśród ludzi sobie podobnych- aby zaspokoić własne ego, własne potrzeby. Co warta jest wspólnota, która żyje sama dla siebie? Chrześcijańskie rodziny, zgrupowane wokół parafii, potrzebują takich właśnie rodzin, aby się nauczyć prawdziwej miłości. To prawda, że ci ludzie odstraszaają swoim moralnym ubóstwem, złem, któremu ulegają, że budzą zgorszenie - ale czy zamykanie się we własnym wygodnym świecie, w elitarnym klubie „dla prawdziwych chrześcijan” nie jest także złe? Zło tych ludzi jest na wierzchu, rzuca się w oczy, a brak miłości jest ukryty... Zresztą zawsze można powiedzieć, tak, jak ja mówiłam sobie przez wiele lat: <>

Ja mówię to wszystko także o sobie, nie oddzielam się od tych, którzy nie potrafią prawdziwie kochać, bo ja także nic nie potrafię zrobić, także żyje wygodnym i bezpiecznym życiem...

□□□□□□□□□□□□ *Tak się zastanawiam - co to znaczy zaprzyjaźnić się z taką rodziną? Gdzie facet rzuca przekleństwami, gdzie ludzie się kłócą, obrzucając się wyzwiskami, nie zważając na obecność obcych, gdzie nie mają czym poczęstować, gdy się przyjdzie, a czasem nie ma nawet na czym usiąść... gdzie panuje smród, brud, wilgoć, zimno... Czy warto przyjść odwiedzić taki dom? Noreę- jak mówiła o tym Matka Teresa. Ile potrzeba wytrwałości, prawdziwej miłości, aby przyjąć nieufność tych ludzi, odrzucenie, łamanie umów, wykorzystywanie naszych dobrych intencji... A jednak to właśnie jest prawdziwa Miłość! I takiej właśnie miłości tu potrzeba.*

□□□□□□ *Po prostu serce mi pęka z bólu - i niech tak będzie! Niech nie zaznam spokoju, dopóki ludzie cierpią w osamotnieniu!*

Nawrócenie pastoralne to pojęcie bardzo ważne, wręcz kluczowe dla pontyfikatu Franciszka. Jest ono zadaniem dla Kościoła, który Jezus Chrystus wezwał do bycia uczniem-misjonarzem i ubogim. Papież stawia wyzwania każdemu Kościołowi lokalnemu, aby na nowo przemyślał swoje życie i podjął drogę rozeznania, oczyszczania i reformy. Ks. Peter Hocken twierdzi, iż aktualnie istnieje niewiele diecezji w świecie, w których podjęto papieskie wezwanie^[32]. Sytuacja kościelna podobna jest do tej z XVI wieku, kiedy to wielkie reformy rozpoczęły Sobór Trydencki i entuzjazm soborowy wcale nie był powszechny, co było widoczne w opieszałości realizacji podstawowego postulatu jakim było zakładanie seminariów duchownych. Jednym z protagonistów soborowej reformy był wtedy arcybiskup Mediolanu, św. Karol Boromeusz, jednakże wielu biskupów nie kwapiło się w daniu odpowiedzi na uchwały soborowe.

Co jest główną przeszkodą w podjęciu dzieł ewangelizacji w kluczu nawrócenia pastoralnego? Ciekawą odpowiedź na to pytanie dał Franciszek, gdy podczas tegorocznej wizyty *Ad limina*, polskich biskupów, w spotkaniu z jedną z grup, wezwał do czytania 80 punktu adhortacji Pawła VI „Evangelii nuntiandi”^[33]. Co znajdujemy w tym punkcie. Otóż bł. Paweł VI stwierdza: *Spośród tych przeszkód, które występują i w naszych czasach, ograniczymy się do wskazania tej wielostronnej, a bardzo poważnej, bo domowej — mianowicie braku gorliwości, a zwłaszcza braku radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii*^[34]. Głównym problemem nie jest więc świat i jego różnorodność. Problem jest więc wewnętrzny i domowy. Istnieje więc pilna potrzeba nawrócenia pastoralnego.

[1] Por. EG 25.

[2] Por. J. O. Ruiz Arenas, Dokument z Aparecidy a wskazówki pastoralne Papieża Franciszka, Wykład wygłoszony 22.10.2014 r. w Warszawie w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski podczas konferencji „Od konserwacji do misji. Wokół Evangelii gaudium”.

[3] AP 365-372.

[4] AP 370.

[5] EG 33.

[6] Alfabet ewangelizacji, Przewodnik Katolicki, nr 40/2014, s. 23.

[7] EG 23.

[8] Por. EG 24.

[9] Por. EG 27-28.

[10] Franciszek, Królestwo Boże jest prawdziwą odnową. Rozważanie Papieża Franciszka podczas Mszy św. w Domu św. Marty 6 lipca 2013 r., <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/marta_06072013.html>, (2014-10-22).

[11] Por. Alfabet ewangelizacji, Przewodnik Katolicki, nr 40/2014, s. 23.

[12] EG 49.

[13] Por. EG 120.

[14] Tamże.

[15] Tamże.

[16] Por. AP 278.

[17] EG 164.

[18] Por. AP 278.

[19] Por. Tamże.

[20] Por. Tamże.

[21] Por. Tamże.

[22] EG 29.

[23] Franciszek, Spotkanie z młodzieżą argentyńską w katedrze w Rio de Janeiro, 25 lipca 2013, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/wam_2013_raban_00.html#, (2014-10-25).

[24] Por. W. Giertych, O amebach, skorupiakach i kręgowcach..., <
<http://www.teofil.dominikanie.pl/wydanie/artykuly/75>>, (2014-10-24).

[25] Por. EG 197.

[26] Tamże.

[27] EG 198.

[28] S. Małgorzata Chmielewska, Socjalny wymiar ewangelizacji, wypowiedź podczas konferencji Od konserwacji do misji. Wokół *Evangelii gaudium*, Warszawa 21.10.2014 r.

[29] EG 48.

[30] List Papieża Franciszka do nowych kardynałów, <
<http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=50586&s=opoka#>>, (2014-10-23).

[31] EG 87.

[32] P. Hocken, Pięćdziesiątnica a nawrócenie Kościoła, Lanckorona 30.04-1.05.2014 r. Nagranie wydane na płycie DVD, Szkoła Nowej Ewangelizacji i Życia Chrześcijańskiego w Lanckoronie.

[33] Relacja bp. G. Rysia z wizyty Ad limina podczas XXXIX Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w dniach 22-23.02.2014.,
<http://www.tarnow-oaza.pl/o-nas/aktualnosci/2014/167-xxxix-kongregacja-odpowiedzialnych-ruchu-swiatlo-zycie-moje-spostrzezenia>, (2014-10-24).

[34] EN 80.